

W historiografii włoskiej natomiast brakuje informacji o świadectwie polskiego oporu przeciw nazizmowi. Tym bardziej należy docenić wkład ośrodka polonijnego w Turynie w przygotowanie wystawy informującej o sytuacji nad Wisłą przed sześćdziesięciu laty. Powstanie warszawskie we Włoszech, podobnie zresztą jak w wielu krajach Europy Zachodniej i USA, jest nadal mylone z wydarzeniami w getcie z 1943 r. Wiedzę o tym szczególnym akcie zmagania się z nazizmem postanowiła propagować Wspólnota Polaków w Turynie. W stolicy Piemontu przy współpracy instytucji reprezentujących państwo polskie i włoskie zorganizowano wystawę o losach powstańczej Warszawy. Siedzibą ekspozycji stało się od grudnia 2004 r. do marca 2005 r. *Museo Diffuso Della Resistenza, della Deportazione, della Guerra, dei Dritti e della Liberté*. Kuratorem wystawy była, reprezentująca Uniwersytet w Turynie, Krystyna Jaworska. To ona decydowała o kształcie wystawy, i została redaktorką książki-albumu wydanej przy tej okazji. Prezentacja miała miejsce od 3 grudnia 2004 r. do 20 marca 2005 r.

Autorka ekspozycji nie ograniczyła się tylko do ikonografii przedstawionej na wystawie. Wydana książka zawiera przedmowy przedstawicieli polskich i włoskich instytucji. Na uwagę zasługuje szczególnie rozdział Giorgio Vaccarino, autora wielu opracowań o historii ruchu oporu w Europie w latach 1939-1944, który szczegółowo opisał powstanie w polskiej stolicy. Wskazał na przyczyny polityczne, psychologiczne i wojskowe wybuchu powstania.

Kolejna część katalogu to fragment książki *Na drodze do niepodległości* Władysława Bartoszewskiego. Wspomnienia więźnia z Oświęcimia, członka „Żegoty”, ruchu oporu, a po wojnie ministra spraw zagranicznych III Rzeczypospolitej stanowią świadectwo epoki i przybliżają czytelnikowi włoskiemu atmosferę niemieckiej okupacji. W następnym rozdziale zawarto opis wydarzeń w okupowanej Polsce w latach 1939-1944 autorstwa Alberto Turinetti di Priero, a dopiero w drugiej części dominuje ikonografia. Zaprezentowano prasę powstańczą, liczne fotografie, przytoczono teksty manifestów powstańczych, plakaty, poezję powstańczą i antyniemiecką satyrę. Dalej M. Rasiej przedstawił udział żołnierzy polskich w działaniach zbrojnych podczas II wojny światowej, ciekawą część stanowi też tekst Sabriny Rivy o powstaniu warszawskim widzianym z perspektywy społeczeństwa włoskiego podczas II wojny światowej oraz artykułów publikowanych w „Osservatore Romano”. W zakończeniu książkę opatrzone bibliografią odsyłającą do publikacji ilustrujących dzieje powstania z uwzględnieniem źródeł internetowych.

Ta ważna z polskiego punktu widzenia pozycja z pewnością przybliży włoskim odbiorcom wydarzenia w walczącej Warszawie oraz losy pokolenia polskich Kolumbów. Słowa uznania należą się J. Kurowskiej za kompetentny i staranny dobór tekstów i materiału ikonograficznego. Dobrze też byłoby, gdyby książka ta zainspirowała włoskich historyków do badań nad stosunkami polsko-włoskimi okresu II wojny światowej, gdyż do tej pory sprawy polskie po 1918 r. znajdowały się na peryferiach włoskiej eksploracji naukowej.

Aleksandra Kruk

MICHAEL WILDT: *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburger Edition, Hamburg 2003, 966 ss.
+ 2 nlb, ilustracje.

Powołany oficjalnie 27 września 1939 r. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt, RSHA*) miał kluczowe znaczenie w systemie hitlerowskiego terroru okresu II wojny światowej. W skład tej „instytucji nowego typu”, na czele której stanął szef Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (*SD*) Reinhard Heydrich (od stycznia 1943 r. *RSHA* kierował Ernst Kaltenbrunner; Heydrich zmarł pół roku wcześniej wskutek ran odniesionych w dokonany w Pradze zamachu), weszły

Gestapo, policja kryminalna (*Kripo*) oraz *SD*; instytucje te zachowały jednak dotychczasowe nazwy. Wywiad wewnętrzny *SD* tworzył oddział III (*Amt III*), a wywiad zagraniczny – *Amt VI*; *Gestapo* stało się Wydziałem IV (działał tu m.in. kierowany przez Adolfa Eichmanna Referat IV B 4, będący centralnym ośrodkiem planującym eksterminację europejskich Żydów), a *Kripo* – Wydziałem V. Urząd „obudowano” nowymi wydziałami, jak personalny (*Amt I*), organizacyjno-prawny (*Amt II*), ds. światopoglądowych (*Amt VII*). W 1944 r. *RSHA* przejął też wywiad wojskowy, tj. *Abwehre*, która stała się oddziałem Urzędem Wojskowym, *Militärisches Amt (Mil) RSHA*, w tym samym roku utworzono dodatkowo w *RSHA* Urząd N (*Nachrichtenverbindungen*). Mający główną siedzibę w Berlinie przy Prinz-Albrecht-Strasse (adres ten zyskał ponurą sławę) *RSHA* miał się stać centralnym urzędem policyjnym Trzeciej Rzeszy, zaangażowanym także światopoglądowo w walkę z przeciwnikami reżimu.

RSHA był już przedmiotem licznych badań, prowadzonych do tej pory głównie w ramach studiów nad *SS* i generalnie terrorem hitlerowskim. Odrębnej monografii instytucja ta jednak dotychczas nie się doczekała. Nie jest nią także omawiana książka Michaela Wildta¹, aczkolwiek właśnie ona najdokładniej z dotąd opublikowanych omawia działalność tej organizacji (zwłaszcza w części II, zatytułowanej *Instytucja*, gdzie na stu kilkudziesięciu stronach przedstawia poszczególne wydziały Urzędu). W swej monografii, będącej zmienioną wersją rozprawy habilitacyjnej (przyjętej w 2001 r. w uniwersytecie w Hanowerze), M. Wildt podjął przede wszystkim próbę stworzenia zbiorowego portretu personelu kierowniczego (*Führungskorps*) Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy.

Autor poddał analizie kariery 221 czołowych funkcjonariuszy *RSHA*. Podstawę źródłową stanowiły przede wszystkim akta, zwłaszcza personalne (z dawnego *Berlin Document Center*), znajdujące się w Archiwum Federalnym (*Bundesarchiv*) w Berlinie, archiwa uniwersyteckich w Lipsku i w Jenie, powojenne materiały procesowe z postępowań przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, archiwum monachijskiego *Institut für Zeitgeschichte*, archiwa waszyngtońskie (*Nationalarchives* i *US Holocaust Memorial Museum*), londyńskie, jerozolimskie (*Yad Vashem*), a także od niedawna dostępne akta z dawnych archiwów wschodniemieckich oraz z archiwów moskiewskich. Wykorzystał też opublikowane do tej pory liczne prace, których autorzy analizowali rozmaite aspekty działalności Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy.

Książka dzieli się na cztery części: *Światopogląd, Instytucja, Wojna* i *Epilog*, analizujący powojenne losy byłych funkcjonariuszy *RSHA*. W pierwszej z nich omówione zostały wczesne biografie i przekonania późniejszych czołowych pracowników *RSHA*. M. Wildt podkreśla, że losy tych ludzi charakteryzuje daleko idące podobieństwo: doświadczenia I wojny światowej, wczesne opowiadanie się po stronie radykalnej prawicy, działalność w skrajnych organizacjach, kształtowanie się światopoglądu w okresie studiów, przeniknięcie ideologią „volkistowską” i rasizmem. Na podstawie kilku wybranych biografii pisze M. Wildt o znaczeniu roku 1933 w życiu późniejszych funkcjonariuszy *RSHA*. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech dostrzega autor w zdecydowaniu, bezwzględności i odrzuceniu kompromisowości przez tych młodych, wykształconych ludzi – cechę tę M. Wildt zawarł już w tytule swego dzieła, nazywając tę grupę pokoleniem, które swej sprawie oddało się niejako bezwarunkowo (szkoda, że w języku polskim nie można tego oddać w dwóch słowach, jak było to możliwe w języku niemieckim).

Wspomniana wyżej obszerna, licząca ok. 200 stron część druga (*Institution*) została poświęcona nie tylko strukturze *RSHA*. M. Wildt obszernie omówił też koncepcję organizacyjną, która przyświecała twórcom Urzędu. Także tę część wzbogaciły liczne dygresje personalne (przykładowo, dość dużo miejsca poświęcił autor sprawie Arthura Nebego, szefa *Kriminalpolizei*, zbrodniarza wojennego, w 1944 r. powiązanego ze spiskowcami).

Ponad trzysta stron liczy część zatytułowana *Wojna*, w której zostało omówione praktyczne funkcjonowanie *RSHA*. Mimo że Urząd został formalnie powołany do życia 27 września 1939 r., a więc pod koniec kampanii wrześniowej, funkcjonariusze późniejszego *RSHA* brali udział zarówno w przygoto-

¹ W „Przeglądzie Zachodnim” nr 1/2004, s. 220-222 omówiony został poświęcony *SD* zbiór studiów, wydany przez to samo wydawnictwo, pod redakcją M. Wildta, *Nachrichtendienst, politische Elite und Mordeinheit. Die Sicherheitsdienst des Reichsführers SS*, Hamburg 2003.

waniach do napaści na Polskę, jak i w operacjach o charakterze eksterminacyjnym na terenie Polski (m.in. działalność *Einsatzgruppen*). M. Wildt nie pominął także „bydgoskiej krwawej niedzieli”, wysiedleń ludności polskiej i żydowskiej z terenów wcielonych do Rzeszy oraz polityki całkowitej germanizacji tych ziem. Poddał analizie działalność *RSHA* w Europie Zachodniej i w Skandynawii (1940-1941), na terenie ZSRR (1941-1944), w Europie Środkowej (Protectorat Czech i Moraw, Słowacja, Węgry). Punkt ciężkości tej części pracy tworzy wyraźnie „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”.

Część ostatnia została poświęcona losom niektórych funkcjonariuszy *RSHA* po zakończeniu działań wojennych. Jest rzeczą uderzającą, jak wielu z nich udało się zaklimatyzować w adnauerowskich Niemczech. Bardziej szczegółowo omówił M. Wildt cztery powojenne kariery: Erwina Schulza, Martina Sandbergera, Karla Schulza i Hansa Rößnera.

Autor omawianego studium dowodzi, że – wbrew dość powszechnym opiniom (w literaturze: Johannes Tuchel, Gerhard Paul i in.) – Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy nie był tylko biurokratyczną instytucją, w której jedynie czysto administracyjnie scalono odrębne pionierzy hitlerowskiego aparatu bezpieczeństwa. Przeciwnie, właśnie jako samodzielny i sprężysty organ *RSHA* odegrał czołową rolę w nazistowskim ludobójstwie. Zgodnie z założeniami R. Heydricha, miał być instytucją „nowego typu”, rodzajem „administracji zaangażowanej w walkę” (*kämpfende Verwaltung*). W myśl tej koncepcji skierowanie do tego rodzaju instytucji na ogół młodych i wykształconych członków *NSDAP*, zaangażowanych ideowo, bezwzględnych wobec rzeczywistych bądź domniemych wrogów reżimu, miało sprawić, iż Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy stawał się podczas II wojny światowej centralną hitlerowskiego ludobójstwa.

Obszerna książka M. Wildta jest jedną z najważniejszych publikacji, jakie zostały wydane w ostatnich latach na temat dziejów Trzeciej Rzeszy. Spod pióra rzetelnego badacza wyszła zaskakująco nowatorska (biorąc pod uwagę, jak w końcu wiele już wiemy o zbrodniach reżimu nazistowskiego) panorama wojennego aparatu przemocy hitlerowskich Niemiec. Jest jednocześnie książką, którą czyta się znakomicie – sprawia to wyjątkowo udane włączenie w tok narracyjny perspektywy biograficznej.

Stanisław Żerko

JAN PIROŻYŃSKI: *Zofia Jagiellonka (1522-1575) i jej księgozbiór*. Polska Akademia Umiejętności, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego (ogólnego zbioru tom 102), Kraków 2004, 339 ss. + 36 ilustr.

Kiedy w okresie zimnowojennym mało kto mógł spodziewać się zawrotnego biegu zmian politycznych w Europie Środkowej, dolnosaksońska księżnica *Herzog August Bibliothek* w Wolfenbüttel (jej ówczesny dyrektor Paul Raabe z historycznej perspektywy nazwał ją Bibliosybirskiem ze względu na położenie w pobliżu granicy między RFN i NRD) rozpoczęła delikatną współpracę z Europą Wschodnią poprzez stopniowo rozwijany system stypendialny. Pierwszą osobą z Polski, która się tam pojawiła, był Jan Pirożyński, krakowski historyk zajmujący się dziejami XVI i XVII w., początkowo parlamentaryzmem (plonem tych dociekań stała się monografia *Sejmu warszawskiego roku 1570*). Nawiązane kontakty przeobraziły się w trwały związek, zaowocowały licznymi publikacjami z zakresu związków kulturalnych między krajami Rzeszy a Rzeczpospolitą przedrozbiorową, a także ścisłą współpracą. Z biegiem czasu w mieście nad Neckarem gościło corocznie przynajmniej kilkunastu badaczy znanego z Włosty i Odry, prowadząc kwerendy, które owocowały rozprawami i książkami. P. Raabe wspominał o tym, zwłaszcza o pierwszym gościu z Polski, w obszernym pamiętniku naukowym: *Bibliosibirsk oder Mitten in Deutschland. Jahre in Wolfenbüttel*. Uniwersytet Jagielloński nadał mu swój doktorat honorowy, a grono polskich stypendystów uczciło księgą pamiątkową, podobnie jak Sabine Solf, długoletnią szefową działu